Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, wtorek 1 stycznia 1946 r. Nr. 1

BRUNON RICHERT

Noworoczne życzenia

Stoimy u progu Nowego Roku. W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia przewracamy — drżąc z naprężenia i wyczekiwania — kartę w księdze naszego życia. Za nami 20, 30 czy 50 kart zapisanych — przed nami leży otwarta nowa stronica — biała, czysta, niezapisana. Jak będzie wyglądała ta nowa karta? Gdybyśmy mogli podsłuchać wszystkie rozmowy, jakie ludzie prowadzą w noc sylwestrową i w dzień Nowego Roku, przekonalibyśmy się, że miliony i setki milionów ludzi stawiają sobie jedno i to samo pytanie: „Co nam przyniesie nowy rok?" Co przyniesie nowy rok w życiu poszczególnego człowieka, narodów całych i społeczeństw, państw i ludzkości całej!"

Ale w tak postawionym pytaniu tkwi zasadniczy błąd. Każdy uczeń, zabierając się do zapisania nowej, próżnej stronicy, wie, że nie ta czysta, biała stronica zadecyduje o wyniku jego zadania i o stopniu jaki otrzyma — wie, że wynik zależeć będzie od niego samego, od jego starania, wysiłku — od jego pracy. Nowa stronica jest obojętna, „niewinna" — my decydujemy o tym, co ta nowa stronica zawierać będzie. Stronica nie zapisuje się sama, my ją zapisujemy. Dlatego nie powinniśmy pytać raczej: „Co my wniesiemy w ten nowy rok?" Albowiem jutro każdego człowieka zależy od niego samego. Podobnie rzecz ma się w życiu zbiorowym narodów, społeczeństw, państw i ludności.

Stojąc na progu Nowego Roku, składamy sobie wzajemnie życzenia, składamy również życzenia ukochanemu ludowi kaszubskiemu i Ojczyźnie naszej.

Przede wszystkim Kaszubi bądźmy zgodni między sobą. Albowiem jedność nasza, to nasza siła, to zwycięstwo nasze. Nie rozrywajmy się, tylko łączmy! Łączmy nasze myśli, nasze serca, nasze siły, naszą pracę. Niech jedna nić zgodnej pracy dla dobra ludu naszego obejmie wszystkie stany, wszystkie warstwy społeczne, wszystkie odcienie i złączy wszystkich Kaszubów kochających swój lud i Polskę.

Życzymy całemu ludowi kaszubskiemu siły. Niech o twarde piersi Kaszubów, o te wierne naszej sprawie serca rozbiją się wszystkie ataki i szturmy szkodników ludu kaszubskiego.

Ponadto nie mniejmy w sercu niezgody dzielnicowej. Niezgoda dzielnicowa, to trucizna narodowa, która zatruwa umysły i serca rozbija naród i burzy Ojczyznę. Szanujmy i kochajmy swoją ziemię i swój lud, ale umiejmy szanować i kochać całą Polskę!

Życzymy też, aby na Kaszubach zapanowała właściwa opinia publiczna. Co to jest opinia publiczna? To zbiorowe sumienie społeczeństwa, to protest publiczny lub poklask zbiorowy tłumu. Stwórzmy w naszym ludzie właściwą opinię: opinię uczciwości, — niech wszystko co podłe, co nikczemne, co niesprawiedliwe, spotka się z publiczną naganą, z publiczną pogardą, z publicznym wyrokiem potępienia, a wszystko, co dobre, co uczciwe co szlachetne, z publicznym uznaniem i pochwałą.

Życzymy ludowi kaszubskiemu, aby wzniecił w sobie żywiołowy entuzjazm pracy dla dobra ogółu kaszubskiego, całego narodu i Państwa. Obudźmy w sobie czyn społeczny a wówczas będzie lud kaszubski mocny w wierze w własne siły, mocny w nadziei lepszej przyszłości, mocny w miłości Ojczyzny i mocny w wpływach swoich na sprawy publiczne.

Obyśmy to wszystko wnieśli w życie ludu kaszubskiego na Nowy Rok. Wówczas całoroczną kartę naszych dziejów zapiszemy dobrze.

Prawda, że i Pan Bóg zrobi swoje poprawki w tym naszym „zadaniu szkolnym 1946", że i świat doda na marginesie stronicy swoje uwagi. Ale poprawki Boże mają właśnie na celu poprawienie tego, cośmy źle zrobili, są konieczne ze względu na nasze błędy, ale dyktowane są zawsze miłością względem nas — chociażby poprawki te wydawały nam się niezrozumiałe a nawet bolesne. I dla nas przyjdzie czas że w pełni uznamy wszelkie poprawki Boże, poczynione na stronicach naszego życia.

A za marginesowe uwagi świata, na pozór zupełnie od nas niezależne, w rzeczywistości jesteśmy również odpowiedzialni, bo i my, każdy z nas, należymy do tego świata i każdym czynem, słowem, myślą wywieramy wpływ na pomyślny rozwój wypadków na świecie. Wyobraźmy sobie — rzecz zresztą nieprawdopodobną — że przez cały rok 1946 każdy z nas, każdy bez wyjątku — minister i zwykły obywatel, dyrektor i robotnik, duchowny i świecki, bogaty i biedny, polityk, handlowiec i rolnik — każdy w każdym kraju w stu procentach będzie trzymał się w życiu codziennym zasad Bożych, Chrystusowych. Jest rzeczą dla nas jasną, że wtedy w tym roku nie byłoby ani wojny, ani głodu, ani biedy — rok 1946 byłby dla nas rajem. — Odwróćmy to i przedstawmy sobie w tym roku nowym ani jeden człowiek nie będzie stosował w życiu przykazań Bożych. W tym wypadku nie przeżylibyśmy nawet pierwszego tygodnia nowego roku.

Jedna i druga możliwość dalekie są od urzeczywistnienia, ale i jeden i drugi wypadek ilustrują nam niezbicie pewny fakt, że im bardziej każdy z nas zbliża się do doskonałego wypełnienia zasad Bożych, tym czystszą, znośniejszą, lepszą staje się ogólna atmosfera, tym piękniejszym staje się życie a im więcej oddalamy się od zasad najwyższych, tym cięższym staje się położenie ogólne. Współczesny pisarz katolicki R. Grael mówi o atmosferze duchowej, unoszącej się ustawicznie nad całym światem. Atmosferę tę wytwarzamy my wszyscy przez postępowanie nasze, przez najdrobniejsze nawet uczynki i myśli.

Mógłby ktoś takie ujmowanie sprawy nazwać bujaniem w obłokach, ale właśnie takie ujęcie jest najrealniejszym rozwiązaniem zagadnienia, czy na świecie może być lepiej, i w jaki sposób każdy z nas może mieć udział w tworzeniu nowego lepszego życia.

W dniu Nowego Roku składamy sobie nawzajem życzenia i już zgóry nie wierzymy w ich spełnienie. Uważamy to za ceremonię, konwenans. Ale mylimy się. Jeżeli życzenia składamy szczerze, jeżeli naprawdę dyktowane są życzliwością wtedy wnosimy w życie i w świat coś dobrego, wnosimy miłość, a ta nie może przepaść, rozpłynąć się w nicość. Ten drobny na oko akt miłości bliźniego wpłynie korzystnie — chociaż minimalnie i stąd niewidocznie — na atmosferę duchową świata. Ale tysiące i miliony takich drobnych aktów podniesie tę atmosferę w sposób, niejako namacalnie dający się odczuć.

Kongres Kaszubski

Odezwa do Wszystkich Kaszubów

Bracia Kaszubi!

W dniach 12 i 13 stycznia 1946 r. odbędzie się w Wejherowie I Kongres Kaszubski. Chcemy potężną i zbiorową manifestacją wyrazić nasze przywiązanie do Ojczyzny naszej Polski, która znów powstała do nowego życia. Chcemy uczynić przegląd naszego dotychczasowego dorobku na niwie kulturalnej a jednocześnie położyć fundament pod nowe i lepsze jutro ludu kaszubskiego.

W skład Komitetu Honorowego i Wykonawczego Kongresu Kaszubskiego wchodzą Kaszubi z terenu całych Kaszub i z wszystkich warstw społecznych. Powstały ponadto w poszczególnych miejscowościach Komitety lokalne. Najbliższe dni przyniosą dalsze szczegóły dotyczące Kongresu za pośrednictwem pisma ludu kaszubskiego „Zrzesz Kaszebskô", afiszów, zaproszeń i biuletynów rozsyłanych do Komitetów lokalnych.

Kaszubi! Musimy licznie stawić się na Kongres Kaszubski, gdyż chodzi o nasze najbardziej żywotne sprawy.

Wszyscy na 12 i 13 stycznia do Wejherowa!

Apelujemy do wszystkich zespołów teatralnych, chórów, zespołów regionalnych, artystów i t. d. o zgłoszenie swego udziału w wieczornicy kaszubskiej (12 stycznia) i akademii (13 stycznia). Środki lokomocji (autobusy) dla poszczególnych zespołów będą dostarczone. Młodzieży kaszubska pokażemy całej Polsce naszą pieśń, tańce i cały artyzm kaszubskiej duszy. Czekamy na zgłoszenia pod adresem: Komitet Organizacyjny Kongresu Skrzynka Pocztowa 30.

Wejherowo, 31 grudnia 1945 r.

Komitet Honorowy Kongresu Kaszubskiego
Komitet Wykonawczy Kongresu Kaszubskiego

Głos wicewojewody gdańskiego Gadomskiego o problemie kaszubskim

W dniu 27 grudnia 1945 r odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Na posiedzeniu złożył sprawozdanie wicewojewoda gdański, ob Gadomski.

Co do Zjazdu Kaszubskiego, który miał się odbyć w połowie grudnia ob. wicewojewoda zaznaczył, że z powodu Zjazdu Dziennikarzy, który miał miejsce w tym czasie w Gdańsku — zjazd ten musiano odroczyć do 12 i 13 stycznia 1946 roku.

„Jesteśmy całkowicie za utrzymaniem regionalnych wartości Kaszubów i zachowaniem tradycji. Będziemy się starali ażeby inteligencja kaszubska miała dostęp do wszelkich stanowisk administracyjnych" — kończy swe sprawozdanie ob. Gadomski.

Na widowni międzynarodowej.

Poważny krok naprzód w historii współpracy narodów

Komunikat Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA, (rad.). W piątek zaproszono do ambasady brytyjskiej przedstawicieli prasy, celem opublikowania wyników konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. O godz. 3-ej nad ranem dziennikarze angielscy otrzymali tekst komunikatu z obrad ministrów spraw zagranicznych. Korespondentom pism dano pół godziny czasu na zapoznanie się z oficjalnym brzmieniem komunikatu. W trzech stolicach wielkich mocarstw podano jednocześnie jego treść. Zawiera ona następujące postanowienia:

1. *Sprawa traktatów pokojowych.* Przy układaniu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, wezmą udział tylko te państwa, które podpisały warunki kapitulacji z tym krajem, a przedstawiciele ich wchodzą w skład stałej rady ministrów spraw zagranicznych. Rada ministrów ma prawo zaprosić innych członków Rady do współpracy nad zagadnieniami ich bezpośrednio dotyczącymi. W myśl tego postanowienia warunki traktatu pokojowego z Włochami przygotują ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji. Warunki traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami ustalają ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Warunki traktatu pokojowego z Finlandią przygotowują ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i W. Brytanii. Po przygotowaniu projektów pokojowych rada ministrów spraw zagranicznych zwoła konferencję, w której udział wezmą wszyscy członkowie rady oraz przedstawiciele tych narodów zjednoczonych, których siły zbrojne brały udział w walkach w Europie. Celem tej konferencji będzie omówienie traktatów pokojowych i będzie ona zwołana nie później jak 1 maja 1946 r. W konferencji wezmą udział następujące państwa :Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Chiny, Francja, Polska, Australia, Belgia, Białoruś, Brazylia, Kanada, Czechosłowacja, Abisynia, Grecja, Indie, Holandia, Nowa Zelandia, Norwegia, Związek Południowo-Afrykański, Jugosławia i Ukraina. Po zakończeniu obrad konferencji rządy, które podpiszą warunki zawieszenia broni z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, ustalą ostateczne teksty traktatów pokojowych, uwzględniając zalecenia konferencji. Konferencja zaleci opracowanie warunków zawieszenia broni przez państwa, sygnatariusze przy ustalaniu traktatu pokojowego z Włochami. Ostateczne teksty wymienionych traktatów pokojowych zostaną podpisane przez przedstawicieli tych państw, które uczestniczyły, w obradach konferencji. Postanowienia, wymienione w traktatach wejdą w życie po ich ratyfikowaniu przez przedstawicieli tych państw, które uczestniczyły w obradach konferencji. Postanowienia wymienione w traktatach wejdą w życie po ich ratyfikowaniu przez sygnatariuszy warunków zawieszenia broni. Państwa nieprzyjacielskie wezwane zostaną jedynie do ratyfikowania powyższych traktatów.

2. *Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu.* W porozumieniu z Chinami powołana zostanie komisja dla spraw Dalekiego Wschodu. Jej skład twodzyć będą przedstawiciele Związku Radzieckiego Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin, Francji, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin. Zadaniem komisji jest opracowanie i sformułowanie wytycznych, na podstawie których Japonia wypełniać będzie zobowiązania przyjęte przez podpisanie aktu kapitulacji. Postanowienia powzięte przez komisję dla spraw Dalekiego Wschodu obowiązywać będą, o ile zapadną większością głosów, wśród których znajdować się powinien głos Stnów Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i Chin. Aparat sprawujący kontrolę nad Japonią, ustalony przez rząd Stanów Zjednoczonych, pozostanie nienaruszony. Siedzibą komisji będzie Waszyngton, posiedzenia jej będą się odbywać w miarę potrzeby w innych

3. *Sojusznicza rada kontroli nad Japonią.* Według uchwały konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, sojusznicza rada kontroli nad Japonią będzie miała stałą siedzibę w Tokio. Jej przewodniczącym będzie naczelny dowódca sojuszniczych sił zbrojnych, lub jego zastępca. Zadaniem sojuszniczej rady kontroli będzie opracowywanie materiału doradczego w sprawie wykonywania warunków kapitulacji przez Japonię. W skład rady kontroli wchodzą przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chin oraz wspólny reprezentant Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Indii. Naczelny dowódca sojuszniczych sił zbrojnych zawiadamiać będzie o swoich decyzjach radę kontroli.

4. *Sprawa Korei.* Postanowiono powołać do życia tymczasowy demokratyczny rząd koreański i zapewnić Korei pełną niepdległość. Związek Radziecki, Stany Ziednoczone, Wielka Brytania i Chiny przygotują układ w sprawie objęcia wspólnego mandatu nad Koreą na okres do lat pięciu.

5. *Sprawa Chin.* Ministrowie spraw zagranicznych po rozpatrzeniu sytuacji w Chinach doszli do wniosku, że należy w jaknjszybszym czasie doprowadzić do zakończenia tam wojny domowej oraz utworzenia rządu narodowego na zasadach demokratycznych celem zjednoczenia państwa chińskiego. Ministrowie stwierdzili poza tym, że żadne państwo nie ma zamiaru wtrącać się do spraw oni, że jest rzecz pożądaną, aby opuszczenie Chin przez wojska radzieckie i amerykańskie odbyło się w możliwie jak najszybszym czasie.

6. *Sprawa Rumunii.* Trzej ministrowie, pragnąc udzielić królowi Michałowi wskazań w myśl jego prośby o radę z dnia 25 sierpnia 1945 r. zalecają rozszerzenie podstaw rządu rumuńskiego przez dookoptowanie po jednym przedstawicielu narodowej partii chłopskiej i partii liberalnej. Komisja złożona z ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Harimana, zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Wyszyńskiego i ambasadora brytyjskiego w Moskwie, Kerra, uda się niezwłocznie do Bukaresztu celem odbycia narad z królem Michałem i członkami obecnego rządu. Po przyjęciu zaleceń trzech ministrów spraw zagranicznych rząd rumuński, z którym utrzymuje już stosunki dyplomatyczne Związek Radziecki, zostanie uznany również przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

7. *Sprawa Bułgarii.* Rządy trzech ministrów przyjęły do wiadomości, że Związek Radziecki udzieli obecnemu rządowi bułgarskiemu przyjaznej rady dokooptowania do rządu frontu patriotycznego 2-ch przedstawicieli innych partii demokratycznych, nie biorących dotychczas udziału w rządzie, a którzy są gotowi do lojalnej z nim współpracy. Bezpośrednio po stwierdzeniu, że zalecenia zostały wykonane, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uznają rząd bułgarski

8. *Komisja kontrolna nad energią atomową.* Na konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych postanowiono zaprosić trzech innych człnków rady bezpieczeństwa — Francję, Chiny, oraz Kanadę, celem wspólnego przedłożenia na pierwszym generalnym zgromadzeniu organizacji Narodów Zjednoczonych następujących propozycji:

a. Generalne zgromadzenie Narodów Zjednoczonych utworzy specjalną komisję celem badania zagadnień, związanych z odkryciem energii atomowej oraz innymi podobnymi sprawami.

b. Komisja przedłoży radzie bezpieczeństwa swoje sprawozdanie i zalecenia, które zostaną opublikowane w zależności od decyzji rady bezpieczeństwa.

c. Wobec tego, że rada bezpieczeństwa jest przede wszystkim odpowiedzialna za utrzymanie międzynarodowego pokoju, będzie ona udzielała wskazówek w sprawach bezpieczeństwa komisji kontroli nad energią atomową.

d. Komisja powyższa składać się będzie z przedstawicieli wszystkich wymienionych wyżej państw, które zasiadają w radzie bezpieczeństwa oraz z przedstawiciela Kanady.

e. Komisja przedstawi zasady swojej organizacji radzie bezpieczeństwa.

f. Komisja rozpatrzy wszelkie zagadnienia, związane z odkryciem energii atomowej i udzieli w związku z tym zaleceń, które uzna za konieczne.

Poza tym komisja przedstawi propozycje, dotyczące wymiany podstawowych informacji naukowych między narodami kontrolującymi energię atomową, aby użyta była ona tylko dla celów pokojowych, wyeliminowania broni atomowej i wszystkich innych środków wojennych, powodujących wielkie spustoszenie.

Nominacje nowych kardynałów.

WATYKAN. W wigilię Bożego Narodzenia papiez Pius XII wygłosil przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że dużo czasu będzie potrzeba do zaleczenia ran, pozostawionych przez wojnę.

Papież potępił rządy faszystowskie, które przepoiły ziemię krwią i wniosły zarazę do wspólnoty narodów, stanowiąc stałą groźbę dla pokoju.

Następnie papież poświęcił kilka słów ogłoszonym ostatnio nominacjom nowym kardynałów.

Nominacje objęły: 3 Francuzów, 4 Włochów, 2 Hiszpanów 3 przedstawicieli Europy Centralnej, 1 Polska (ks. arcybiskup Sapieha), 3 Nimeców, 1 Portugalczyka, 1 Anglika, 1 Kanadyjczyka, 1 Australijczyka, 4 obywateli USA, 6 obywateli Ameryki Srodkowo - Południowej, 1 Armenczyka i 1 Chińczyka

Nowe ulgi dla rolników

Prezes Rady Ministrów wydał rozporządzenie z dnia 17 listopada 1945 r. zwalniające gospodarstwa o powierzchni do 2 ha częściowo od świadczeń rzeczowych.

Gospodarstwem rolnym o powierzchni gruntów ornych do 2 ha zmniejsza się wymiar świadczeń rzeczowych na rok gospodarcyz 1945—46 w zakresie żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, gryki prosa oraz słomy i siana o połowę wymiaru.

W stosunku do gospodarstw, które do dnia 31 grudnia 1945 r. dokonały dostaw z świadczeń rzeczowych w zakresie wysokości 50 proc. i więcej wymiaru — anuluje się obowiązek dokonywania dostaw dalszych.

Gospodarstwa, które do dnia 31 grudnia 1945 roku wykonały nałożone na nich świadczenia rzeczowe w rozmiarze powyżej 50 proc. — otrzymają za ilości dostaw, przekraczające połowę powyższego wymiaru, dopłatę w gotówce, stanowiącą różnicę pomiędzy ceną wolno-rynkową a uzyskaną ceną sztywną za dostawy obowiązkowe.

Co piszą inni?

Polskie wagony w Niemczech

„Dziennik Zachodni" pisze:

„W okupowanych Niemczech kursuje obecnie bardzo wiele polskich wagonów i lokomotyw. Ludzie, którzy byli wangelskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej, stwierdzają, że na każdej stacji spotyka się polskie wagony zarówno ciężarowe i osobowe, wśród tych ostatnich wiele pullmanów. Na wagonach tych znajdują się napisy, stwierzające, że należą one do dyspozycji Sprzymierzonych, ale czy dziś można by było się o nie upominać. Czy nie było by wskazane wysłanie komisji na tereny okupacyjne, która zebrałaby numery wszystkich polskich wagonów i lokomotyw Musimy o tym pamiętać i starać się odzyskać to, co naszel Jeżeli tego nie zrobimy, to może się jeszcze zdarzyć, że cały nasz wywieziony tabor kolejowy z chwilą opuszczenia przez armie okupacyjne Niemiec, pozostanie na miejscu i będzie służył... Niemcom!

Tajemnica braku towarów

„Kurier Poranny" wskazuje:

Najbardziej niebezpiecznym i szkodliwym w naszym życiu codziennym jest to, że ta zakała czasów powojennych — spekulacja — która już w okresie okupacji zyskała sobie prawo obywtaelstwa, zaczyna przybierać cechy zorganizowanej przemyślanej i systematycznej roboty.

Trzeba uderzyć w pierwszym rzędzie w takich, którzy pod różnego rodzaju pretekstami rozporządzają dzisiaj — w erze najcięższych trudności komunikacyjnych — własnymi środkami lokomocji, używając ich dla swoich brudnych interesów.

Klika złożona z kilku pijawek wykupuje w pewnym terminie całą partię towaru magazynuje go generalnie w swoich składach, przez kilka ni wycofuje z rynku zapasy, a w ostatniej chwili po odpowiednio już spreparowanej cenie, wypuszcza artykuł wkalkulowując weń odpowiedni dla siebie haracz.

Tu leży tajemnica braku towarów, które w danym okresie są w zwiększonej jak zwykle ilości potrzebne.

W kilku wierszach

* LONDYN. W dniu 26 grudnia rozpoczęły się pertraktacje o zawieszenie broni między chińskimi wojskami komunistycznymi, a rządem centralnym w Czungkingu.

* LONDYN. Z Teheranu donoszą o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych które nastąpiło na skutek zyczenia szacha perskiego.

* LONDYN. Węgrzy przywrócili pełnię praw obywatelskich hr. Karolyiemu, który za udział w rewolucji 1918 r. został przez węgierski rząd prohitleowski pozbawiony obywatelstwa oraz zasądzony na konfiskatę majątku.

* LONDYN. Reuter donosi z Berlina, że w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność komisja Zwrotu Mienia Zrabowanego przez Niemców w krajach okupowanych, do której wejdą przedstawiciele czterech mocarstw.

Kultura-Sztuka-Nauka

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOŁA KASZUBSKIEJ MŁODZIEŻY W WEJHEROWIE „LUBOTNJICE ZDRZADNJI". Dnia 28 grudnia 1945 r. o godz. 18-tej odbyło się w lokalu redakcji „Zrzesze Kaszebskji" zebranie organizacyjne Koła Kaszubskiej Młodzieży „Lubotnjice Zdrzadnji" w Wejherowie. Zebraniu przewodniczył oraz referat pt. „Regionalizm Kaszubski" wygłosił red. Brunon Richert. Następnie wybrano zarząd Koła w następującym składzie: Przewodnicząca — Wierzba Irena, zastępczyni — Bizewska Aniela, sekretarka — Zygmanowska Kazimiera, skarbnik — Wyszecki, kierowniczka świetlicy kaszubskiej — Klimczakówna Helena.

Koło Kaszubskiej Młodzieży „Lubotnjice Zdrzadnji" (Miłośnicy Sceny) będzie pracowało nad pielęgnowaniem rodzimej kultury kaszubskiej, szerzeniem oświaty między kaszubską młodzieżą, rozwojem cnót obywatelskich swoich członków oraz będzie rozwijało życie towarzyskie wśród młodzieży miejscowej. W najbliższym czasie Koło uruchamia własną świetlicę kaszubską, pomaga intensywnie w organizacji Kongresu Kaszubskiego, organizuje kaszubski chór ludowy, kapelę ludową oraz teatr. Przy kole istnieć będzie również sekcja krajoznawcza, która zajmie się krajoznawstwem kaszubskim.

Na zaproszenie Min. Inf. i Propagandy Koło „Lubotnjice Zdrzadnji" będzie reprezentowało lud kaszubski na Kongresie Wszechsłowiańskim w Jugosławii w maju br. Mamy nadzieję, że najbliższe tygodnie i miesiące przyniosą niejedną imprezę kulturalną zorganizowaną przez Koło Kaszubskiej Młodzieży „Lubotnjice Zdrzadnji" w Wejherowie.

UNIWERSYTET POWSZ. W GDYNI. Z początkiem Nowego Roku powstanie w Gdyni nowa placówka oświatowa — Uniwersytet Powszechny — zorganizowana staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Nauka jest bezpłatna i odbywać się będzie w godzinach wieczorowych. Czas trwania studiów wynosi 2 lata, w tym pierwszy rok jest rokiem wstępnym i przygotowaniem słuchacza do realizacji pełnego programu na drugim roku. Warunki przyjęcia — ukończonych lat 18. Górna granica wieku jest nieograniczona.

ROZWÓJ UNIWERSYTETU IM. KOPERNIKA. Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu liczy w chwili obecnej 76 katedr. Z tej liczby wydział humanistyczny otrzymał 27 katedr, wydział matematyczno-przyrodniczy — 24, prawno-społeczny — 17, oraz wydział sztuki — 8 katedr. Przy katedrach pracuje 100 asystentów. Całość grona profesorskiego uzupełnia kilkadziesiąt wykładów zaleconych i 12 lektoratów.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU. Wielką rolę w życiu kulturalnym Pomorza odgrywało przez długie lata Towarzystwo Naukowe (założone r. 1875), około którego skupiają się naukowe sfery pomorskie.

Pierwsze po wojnie walne zebranie było bolesnym przeglądem strat Towarzystwa w ludziach, drugie dało bilans niepowetowanych szkód, jakie okupant dokonał w zbiorach i majątku tej zasobnej instytucji. Mimo tych strat Towarzystwo posiada jeszcze dostateczne podstawy (100.000 pozycji bibliotecznych), aby wznowić dawne tempo swej wielostronnej działalności.

Dokonano też wyboru nowych władz Towarzystwa. Do Zarządu weszli: ks. prałat Czaplewski — prezes, syndyk Tomaszewski — wiceprezes, dyr Piskorska — seretarka, mgr. Bukowski — skarbnik, dr. Burchardt i ks. dr. Łęga — członkowie. Komisję redakcyjną tworzą: ks. prałat Czaplewski, ks. dr. Łęga i mgr. Bukowski. Kuratorem został ks. dr. Jank.

Trybuna ludu kaszubskiego

Pod adresem Referatu Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Wejherowie

Doszła nas wiadomość, że kierownik Referatu Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Wejherowie ob. Swojczyk, oświadczył wobec interesantów zwracających się do niego po kaszubsku, że nie będzie z nimi rozmawiał, bo po kaszubsku nie umie i nie rozumie (sic! czyżby mowa kaszubska aż tak dalece była dla każdego Polaka obcą!), a zresztą to jest mowa szwabska. A gdy ob. Naczkowa, żona woźnego z gimnazjum z czasów przedwojennych, który w roku 1939 zginął w Piaśnicy, zgłosiła się po zapomogę, wówczas ob. Swojczyk rzekł jej bezczelnie: „Gdyby pani mąż był w roku 1939 uciekł, dziś nie leżałby w Piaśnicy". Dziwne myślenie obywatela — Polaka! Ze swej strony dodajemy tylko jedno: w Piaśnicy leżą Kaszubi, którzy szczerze i prawdziwie kochali Polskę i ziemię swoją rodzinną. Byli to Kaszubi, którzy nie postąpili na wzór pewwielkich „patriotów", którzy przy dźwiękach „Nie rzucim ziemi" ładowali swoje czcigodne osoby i „dorobek" majątkowy na pociąg, i jeszcze przed rozpoczęciem wojny uciekali w popłochu przed Hitlerem. Kaszubi na swojej ziemi pozostali, bronili Polski w polskiej poczcie w Gdańsku, na Westerplatte, w oddziałach kosynierów.

Ob. Swojczyk! Prosimy ponadto o więcej taktu i grzeczności wobec wdów i sierot. Minęły czasy sanacji, gdzie urzędnik był panem a całe społeczeństwo było dla niego. Obecnie urzędnik jest dla społeczeństwa, a nawet sam minister, jak wskazuje jego nazwa z łaciny wzięta, jest też postawiony u steru rządów dla dobra społeczeństwa.

Notatki.

O słynnej już penicyllinie

Zabłysła ostatnio na horyzoncie medecyny nowa gwiazda wpostaci odkrytej przez Fleminga penicilliny. Jest to substancja wytwarzana przez specjalny rodzaj pleśni zwany pendzlakiem, penicillium. Substancja ta uzyskana już w postaci krystalicznej, której skład chemiczny nie jest jednak jeszcze ustalony, oddała niezmiernie cenne usługi w czasie ostatniej wojny. Stosuje się ją w postaci zastrzyków dożylnych lub miejscowo na ranę w postaci przysypki. Każdy żołnierz amerykański miał w kieszonkowej apteczce aparat penicilliny, która okazała się niezmiernie czynna nawet w tych przypadkach zakażeń, w których zawodziły sulfamidy i inne chemiczne środki lecznicze. Warunkiem jednak jej działania jest stosowanie ciągłe, co kilka godzin przez 1—2 dni tak, by poziom jej w ustroju był stale wysoki. Dawkowanie określa się w jednostkach, przy czym za jednostkę uważa się tę najmniejszą ilość preparatu, która hamuje rozwój bakterii w określonej ilości sztucznej pożywki. Przeważnie stosuje się w jednej kuracji kilkaset tysięcy jednostek. Działanie penicilliny ujawnia się nie tylko w twórczymi, ale i w zakażeniu laseczkami zgorzeli gazowej, a nawet opisano dodatnie działanie w przypadkach zakażenia kiłowego. Sposób działania penicilliny nie jest jeszcze zupełnie jasny. Prawdopodobnie hamuje ona rozwój bakterii, nie jest więc środkiem bakteriobójczym, a raczej bakteriostatycznym, utrzymującym liczbę zarazków na tak niskim poziomie, że ustrój daje sobie z nimi łatwo radę.

Odkrycie penicilliny oddało tak kolosalne usługi cierpiącej ludzkości, że odkrywca jej otrzymał tegoroczną nagrodę Nobla.

Obok penicilliny znajdują się jednocześnie w badaniu liczne inne antybiotyki wyosobnione z bakterii lub grzybków, działające podobnie, które jednak, jak dotychczas, okazały się daleko mniej czynne niż penicillina. W każdym razie jednak otwarła się w lecznictwie chorób zakaźnych nowa droga o dalekich perspektywach: wykorzystywanie walki między bakteriami dla dobra człowieka.

Przez pryzmat statystyki.

Ludność Polski

Chcąc rozważać obecny stan ludności w Polsce musimy przyjąć pewne założenia. Będą one następujące: 1) wszyscy Niemcy opuszczą granice Państwa Polskiego, 2) większość słowiańskich mniejszości narodowych (głównie Ukraińców) w myśl układu o repatriacji przesiedli się do Związku Sowieckiego, 3) w myśl tegoż układu powróci do Polski znaczna część Polaków, zamieszkujących na utraconych terenach Polski przedwojennej i pewna część Polaków ze Związku Sowieckiego, 4) powróci do Polski olbrzymia większość Polaków wywiezionych przez Niemców w czasie okupacji oraz uchodźców z krajów zachodnich, powróci także pewna — nieznaczna zapewne — liczba wychodźców dawniejszych.

Gdy wszystkie te ruchy ludnościowe uwzględnimy wówczas ludność Polski Odrodzonej — w założeniu całkowitego wysiedlenia Niemców — wyniesie 22, najwięcej 23 miliony. Liczby te wydają się dość pewne. Na 1 km. kw. da to od 70—73 mieszkańców.

Mało! powiemy słusznie. Ale dawna Polska w roku 1921 liczyła także tylko 70 mieszkańców na km kwadratowy. W roku 1939 było już 90 osób na km. kw. Jeżeli będą istniały warunki pomyślne dla przyrostun aturalnego, ludność będzie się powiększać szybko.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (34)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerełado Kaszubskji

(postępni vątk)

Zebe mje njebeło zgnjiło, fategovac sę i zlesc z konja dlo takji mizerni żabe, tobem jo ce tu zaru kruszkji vetrząsł. Bjej z drogji, pestko, i njeżdej, jaż są rozgorzę! —

Tej znovu bodnął konja. Ale ten sę spjął, bo jo njewoprzestoł vevjijac puszczovką przed jego łbem,

Won na to zaklął straszlevje i ju jednę nogę v_cignął ze stępjidła, żebe zlezc ale njico muszało mu strzel_c do głov_, że sę wodmesleł. Vjepjił leno ve mje slepje svoje, jak v jaką njebivałą zjavę, i grozeł mje tak.

—Te, skvarko! Te stręku bobu! Żebes te njebeło takji głupe, tobes te nekało za dzesątą gorę. Na koguż te svoję rękę podnoszosz? Zdrze na worzła, co go na szłomje noszę! Jo jezdem pravą ręką Krola Jegomosce

Ale jo wodrzekł:

—Jo jezdem, jak David, ricerzem Boga. A te jezdes le mjechem pełnim łoju i norzędzem krzivdë. Poj le sa! Bo choc te do mje na konju i z mjeczem, to jo cę rozcignę na zemji, jak setigo vjeprza! —

Njevjem, cze wou moję godkę dobrze rozumjoł, cze nje. Alem to vjidzoł, że won vejął pomału ze za pasa szklącą strzelbę, pogrozeł mje nją i rzekł:

—'Żeli te jes jokô poczvara abo wukozka lasovó abo teżi przegrzecha, co żołnjerzovji jidze na woczë v polu i v lese, be jimu wodvożne serce zmjękczec, to bjej do pjekła, chdze cë tvoje dodom! Ale żeli të jdzdes le knopem wobdzartim i bosim, jak jo cę vjidzę, to vej wustąp sę, bo strzelę v cebje, jak v psa szolonigo

I vąse, jak vjechce długji, jimu sę najeżełe, a z pod njich zabjelełe kłe, jak wu psa, chturen kąsac chce. Ale jo sobje wuvożoł: Tero je czas! —

Tak jem chiże vejął z torbe jeden kamiszk gładkji, tak duzi bezmała, jak kurze jajo i vkleszczeł jem go v moję puszczovkę. Ale won vjidzące, że to njoprzelevkji, njeżdoł, le przetrzimoł i vëpoleł prosto ve mje roz i drugji.

Dim jak chmura zaloł Golijata i jego konja. Srogji grzem nekoł z drogji v las, reczące: —

Zaczęła sę p bitva Remusa z Golijatem! Pobjitva! Pobjitva!

Ale las mje znoł. Znałe mje vszetkji drzeva, pod chternimi jo jagodë zbjetoł i grzebe. Tede wodezvałe sę też jesz z vjększim i straszujejszim volanjim:

—Bjij go, Remusku!

Bjij go!—

Jak won vestrzeleł, tej mje cos mocko szarpnęło v głovę i pchnęło vteł. Ale jo, dobrą volą chooł sę cofnąd, be dostac rumu. Vjedzoł jo, cheze go klasnę Na szłomje jego szkleł sę sztołt worzła. Tak jodoł moji puszczovce novjększigo kręcka, jak jem mogł, a kjej sę dim do tiłe rozstąpjił, żem mogł nigo worzła rozeznac, tej jem vepusceł kam prosto v ten moł.

Trzasło, jak v serovi drevno. Ale Golijatovji bjełô smjerce pokreła skarnje, woczë mu wucekłe vteł, vargji zmodrzałe i sę poruszałe bez głosu, a strzelba vëpadła na zemję. Tej won zchileł sę bokjem jak dąb, co go drvole podcęłe i spodł na svjętą zemję, jaż jęknęło. Szabla z żelaznim trzoskjem wuderzeła wo grunt. Koń jego spłoszoni bokjem mje nekoł drogą v las.

Tak jo podnjosł muj kapelusz. Ale jak jo go vzodzoł, tej jo mjerkoł, że mje scągô na głovje i krev za kolnjerz leci. Njeboczęci na to, jo sę przeżegnoł i podzękovoł Bogu za dobecé. Tej jem przestąpjił do leżącigo na zemji Golijata.

(Postępni vątk wdrze)

Na Ziemi Kaszubskiej

WEJHEROWO

— ZAWIADOMIENIE. Niniejszym zawiadamiam, że życzenia Nowo-Roczne będą przyjmowane w sali konferencyjnej Starostwa w dniu 1 stycznia 1946 r. o godz. 12-tej.

Starosta Morski.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim tym, którzy przyszli z tak bardzo wydatną pomocą na rzecz zbiórki, jaka była urządzona w celu przygotowania gwiazdki dla biednej dziatwy inwalidzkiej a w szczególności piekarzom:
Skrzypczakowi, Kurowi, Melcerowi, Pelowskiemu, Gulczowi, Gańskiej i Szucie.

Rzeźnikom: Englingowej i Wiśniewskiemu, prócz wyżej wymienionych którzy złożyli pomc w naturaliach, prawie że wszyscy rzeźnicy przyszli z pomocą pieniężną. Restauracje: Hebel, Naczk oraz skład kolonialno-spożywczy Grzenkowicz, za tak wielkie zrozumienie i obywatelski czyn składam tą drogą Najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Za Zarząd Związku Inwalidów Wojen.
(—)Mościpan Stefan

Sąd Specjalny w Wejherowie.

W dalszym ciągu rozpraw Sądu Specjalnego Karnego w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Wejherowie, zostali skazani:

Albina Rohde, lat 31, biuralistka, zam. w Rumii pow. Morski, na 10 lat więzienia, konfiskatę mienia i utratę praw. Rohde dobrowolnie zgłosiła deklarację przynależności do narodu niemieckiego. Wstąpiła do organizacji NSDAP, NSV i Frauenwerk. Pełniła funkcje Block- i Zellenleiterin.

Na 15 lat więzienia i utratę praw został skazany Brzeski Franciszek, lat 48, rolnik zam. w Oliwie, poprzednio w Chwaszczynie. Brzeski wpisał się dobrowolnie na listę niemiecką i działał na szkodę Narodu Polskiego, nakłaniając Polaków do wpisywania się na listę, konfiskując rowery ludności polskiej dla potrzeb wojska niemieckiego, obciążając Polaków nadmierną pracą przy okopach i zabierając na własność gospodarstwo polskie, oskarżając następnie fałszywie prawowitego właściciela po wkroczeniu wojsk rosyjskich, celem pozbycia się niewygodnego świadka.

Sąd uniewinnił Grzenię Alojzego, nauczyciela, zam. w Gdańsku, który w roku 1939 zmienił nazwisko na Gerc. Gerc z ojca Polaka z matki Niemki po zajęciu Gdańska przez Niemców uznany automatycznie za obywatela niemieckiego do partii nie należał, uczył w czasie okupacji w szkole W. Młyn, do której uczęszczały tylko niemieckie dzieci, był podejrzany przez Niemców, gdyż poprzednio uczył w polskiej szkole; Polakom pomagał w miarę możności i na szkodę Narodu Polskiego nie działał.

Na karę śmierci zostali skazani: Anna Kolberg, lat 18, córka SA-mana, która również przebywa w więzieniu i będzie odpowiadał przed Sądem Specjalnym zam. w Łapinie, pow. Kartuzy. Kolberg wydała w ręce SS-owców więźnia Stutthofu, Polaka z Białegostoku, który uciekłszy z obozu ukrywał się w stodole przylegającej do jej domu Polak został przez SS-owców zastrzelony.

Gums Hugon, lat 38, volksdeutsch, rolnik, zam. w Kochanowie pow. Morski. Gums był członkiem NSDAP i kierownikiem politycznym z ramienia partii. Zadenuncjował 2 Polaków, ukrywających się u Wysieckiego w Kochanowie, wziął udział w obławie, pobił i skopał Wysieckiego za ukrywanie tychże, po czym obydwaj Polacy wysłani zostali do obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

Na karę śmierci, na pozbawienie praw na zawsze i konfiskatę mienia skazany został Połulski Bolesław, lat 47, robotnik z Gdyni. Połulski zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich zadeklarował się dobrowolnie jako „niemiecki pomorzak", zmienił nazwisko na niemieckie Post Bruno — wstąpił do SS-sturmbann, działał na szkodę osób narodowości polskiej, biorąc udział w prześladowaniu i znęcaniu się nad nimi.

— JASEŁKA. Staraniem grona nauczycielskiego szkoły nr. 2 przy współudziale Koła Opieki Rodzicielskiej odegrana zostanie dnia 6 stycznia o godz. 16 w sali ob. Prusińskiego „Jasełka" przez dzieci szkoły powszechnej nr. 2.

— KOMUNIKAT P. C. K. W biurze Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddz. Wejherowo, znajduje się lista obywateli znajdujących się w Szwecji. Obywatele mający krewnych względnie znajomych mogą listę przejrzyć w tut. biurze w godzinach urzędowania między godz. 8—15-tą.

— GWIAZDKA DLA RODZIN PO POMORDOWANYCH POLAKACH. Zarząd Związku Więźniów Ideowo Politycznych z lat 1939—45 r. z prezesem tego Związku ob. Lorencem Bernardem na czele, urządził w niedzielę tj. 23-go grudnia 1945 r. na sali ob. Naczka Leona gwiazdkę dla rodzin po pomordowanych Polakach.

Zarząd powołał do ścisłej współpracy Komitet w osobach: Kreft Alojzy z żoną, Wojewoda Paweł z córką, Stefanowski Leon z żoną i córką, ob. Kralewska, Kirstein, oraz żona prezesa ob. Lorencowa. Punktualnie o godz. 14-tej zgodnie z ustalonym programem odbyła się wyżej wspomniana uroczystość gwiazdkowa, którą zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Miejsca przy obficie zastawionym stole zajęły wdowy po pomordowanych wraz ze swemi pociechami U niektórych można było zauważyć łzy lecz nie były to łzy smutku a raczej łzy wzruszenia. Cała uroczystość odbyła się z pamięcią o tych, którym Ojczyzna winna jest najwięcej, bo przecież ojcowie i mężowie złożyli swe drogie życie na Jej ołtarzu.

Przemawiali w czasie uroczystości ob. Lorenc, ks. dziekan Partyka, Starosta Morski ob. Oderowski, Burmistrz miasta Wejherowa ob. Szczęsny, prezes Głównego Związku Wojewódzkiego ob. dr. Duszyński Lech, prezes P. Z. Z. ob. Ługiewicz, ob. Gniech, oraz ks. Plewa również były więzień polityczny, który odmówił krótką modlitwę za spokój dusz pomordowanych.

W pewnym momencie wchodzi gwiazdor obdarowując dzieci i wdowy obfitemi paczkami. W serdecznym i wesołym nastroju minęły chwile tej pierwszej polskiej gwiazdki dla polskiego dziecka i stroskanej polskiej wdowy.

Mościpan Stefan.

GNIEZDZEWO (pow. morski).

— WIECZOREK P. C. K. W pierwsze święto urządzono w Gnieżdżewie przez członków P. C. K. „Wieczorek towarzyski". Po odśpiewaniu kilku kolend przy zapalonej choince odbył się wieczorek, który bardzo udatnie urozmicono pięknymi kaszubsk. piosenkami i tańcami. Cały zapas humoru przynieśli ze sobą koleżanki i koledzy tak, że nie zabrakło żartów i różnych wesołych sztuczek, w których rej wodził p. Derc, kierownik tut. szkoły. Szybko zleciał wieczór w wesołym gronie poraz pierwszy po sześciu latach niewoli. O północy piosenką kaszubską „Tam gdze Vjisła wod Krakova" zakończono wieczorek.

KROKOWO (pow. morski).

— OTWARCIE ŚWIETLICY W KROKOWEJ, POW. MORSKI. W drugi dzień Bożego Narodzenia nastąpiło otwarcie świetlicy w Krokowie.

Na całość złożyło się przedstawienie odegrane przez miejscową młodzież p. t. „Bez ten Święty Opłatek".

Następnie przemawiał wicestarosta ob. Zaparucha oraz Nacz. Urzędu Informacji i Propagandy ob. Chwastowska.

Musimy podkreślić duży wysiłek ob. Siekluckiego i wójta ob. Lange.

STRZELNO (pow. morski)

— CZYN WARTY UZNANIA. W Tupadłach, gminie Strzelno, pow. Morski ob. Stencel Alojzy po wkroczeniu wojsk okupacyjnych zakopał w swoim mieszkaniu bibliotekę 400 tomów książek polskich.

Obecnie książki te zostały przekazane dla biblioteki gminnej, której otwarcie nastąpi 19 stycznia 1946 r.

Ob. Stencel jesteśmy dumni z Ciebie i tą drogą dziękujemy Ci za Twój tak szlachetnie wypełniony obowiązek dobrego Polaka.

Sopieszyno (pow. morski).

— ŚW. MIKOŁAJ W SZKOLE W SOPIESZYNIE. W ubiegłą niedzielę zebrały się dzieci naszego rejonu szkolnego w naszej nowo utworzonej szkole pod choinką. Sala wypełniona była po brzegi. Matki przyprowadziły też swe najmniejsze. Po gorących słowach naszego kierownika szkoły ob. P. Nastalego i przy dźwiękach muzyki wszedł długo oczekiwany św. Mikołaj z podarkami poprzedzany przez dwóch aniołów. Wszystkie dzieci zostały obdarowane. Deklamacje, muzyka i śpiew wypełniły program gwiazdkowy tut. szkoły.

CHMIELNO (pow. kartuski).

ODŻYŁY KASZUBSKIE ZWYCZAJE GWIAZDKOWE. Każdy mieszkaniec naszych okolic mógł zauważyć ,że po 6 latach niewoli naszego życia narodowego, w czasie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia odżyły wprost żywiołowo nasze zwyczaje kaszubskie. Chłopcy obchodziły ku radości kaszubskich dzieci i młodzieży nasze wsie, a wszędzie rozbrzmiewała rodzima kolęda. Jest to naprawdę objaw miły dla serca miłującego swojszczyznę.

Kronika sportowa

W dniu 26 grudnia 1945 r. odbyły się w Wejherowie w sali Państw. Gimnazjum zawody Ping-Pongowe pomiędzy KS. „Gryf" — „ZHP." Wejherowo. Zwycięstwo odniosło ZHP w stosunku 7 : 1.

Przebieg rozgrywek był następujący:

Singel.

Lezer — Dembicki — 21 : 11; 21 : 12; Murawski — Radzikowski — 21 : 16; 13 : 21; 21 : 18; Zaborowski — Łyczek — 15 : 21; 21 : 19; 21 : 19; Kramp — Prais — 21 : 17; 21 : 16; Białk — Czajka — 21 : 16; 21 : 15; Dziecielski — Krzemiński — 21 : 13; 21 : 9.

Dubel.

Lezer — Murawski — Dembicki I — Łyczek — 21 : 16; 21 : 17.

Zaborowski —Białk — Dembicki — Prais — 15 : 21; 17 : 21.

— K. S. GROM — K. S. GRYF 12:4. W niedzielę 30 grudnia 1945 r. odbyło się w Wejherowie spotkanie bokserskie między drużynami K. S. Grom (Gdynia) i K. S. Gryf (Wejherowo). Zwycięstwo odniosła drużyna gdyńska w stosunku 12:4. Szczegóły meczu podamy w następnym numerze.

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym. J. — 006